

Cena 10 halerzy  
10 fenigów  
10 grojów

Redakcja

ulicy Targowej No 10

Administracja

w sklepie przy ulicy króla  
Jana Sobieskiego No 9  
(dawniej Szulowa)

Wzrost nieopłaconych nie  
przyjmuje się. Rękopisy  
Redakcja nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach,  
zabawach, przedstawie-  
niach i koncertach są płatne.

# GAZETA

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI O GODZINIE

## Dodatek na

Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 30 kwietnia.

Ponad **13,000** Anglików do niewoli.

Hołd posłów polskich dla cesarza Austro-Węgier.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIENIEŃ. Urzędowo donoszą:

**Na froncie rosyjskim.** Na północ od Młynówki oddziały nasze zostały znowu wycofane przed przeważającymi atakami rosyjskimi z zajętych 28 kwietnia przednich pozycji rosyjskich. Liczba wziętych wczoraj jeńców wzrosła do ponad 200 Moskali.

**Na froncie włoskim.** Walki działowe, toczone na wielu miejscach frontu, nie wyszły poza zwyczajną miarę. Miasto Gorycja stało znowu chwilami pod ogniem.

Lotnicy nasi obrzucili bombami nieprzyjacielski obóz barakowy pod Villa Vicentina. Po szczęśliwie stoczonej walce napowietrznej powróciły wszystkie latawce w dobrym stanie. Pod San Daniele del Friuli jeden z naszych latawców walczył z 4-ma nieprzyjacielskimi i zmusił jeden z nich do spadku.

W okolicy Adamello oddziały włoskie, wyruszając z Dosson di Genova, zaatakowały nasze pozycje na przełęczy Topete (?).

Komunikat włoski z 28 kwietnia podaje zupełnie zmyśloną wiadomość, że nasza piechota posługuje się coraz częściej pociskami wybuchowymi. Wbrew temu stwierdzić należy, że czynności przeciw prawu międzynarodowemu (używanie pocisków wybuchowych, granatów gazowych, ostrzeliwanie wyraźnie oznaczonych zakładów sanitarnych, kościołów i klasztorów), popełniane przez Włochów, zdarzają się tak często, że nawet o nich nie wspominamy.

**Na południowym wschodzie** położenie niezmienione. Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI

BERLIN. Urzędowo donoszą:

**Na zachodzie.** Powtarzane kilkakrotnie kontrataki Anglików pod Givenchy en Gohelle nie odniosły żadnego powodzenia. Na północ od Somme i na północny zachód od Oise odbyły się pomyślne dla nas potyczki patroli.

Na lewym brzegu Mozy wczoraj wieczorem wielkie siły francuskie zaatakowały nasze pozycje na Mort Homme i łącznych liniach aż po Lesk Caurettes. Po żaźartych walkach atak został odparty. Na prawym brzegu rzeki nie powiódł się wypad nieprzyjacielski na północny zachód od folwarku Thiaumont. Lotnik niemiecki w walce napowietrznej nad Verdun Belaray z 3-ma latawcami nieprzyjacielskimi jeden z nich zestrzelił.

**Na wschodzie.** Na południe od jez. Narocz zdobyliśmy w nocy jeszcze 4 armaty rosyjskie i 1 karabin maszynowy i wzięliśmy 83 Moskali do niewoli.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 29 kwietnia. (T.B.K.). Kwaterna główna donosi: Na froncie Kaukazu: Siły nieprzyjacielskie, które zaatakowały nasze oddziały 25 i 26 kwietnia, zdołały się dostać na odległość 300 m. przed nasze pozycje, masiły jednakże rzucić się do ucieczki przed naszym kontratakiem. Dnia 26 nieprzyjaciel napadł znowu nasze pozycje na południe od Bitlis, musiał jednak również cofnąć się w popłochu.

Powstanie w Irlandyi.

LONDYN 29 kwietnia. (T.B.K.). French donosi pod datą 28 kwietnia: Przedsięwzięcia wojskowe celem zgniecenia powstania w Dublinie znajdują się w zadowalającym postępie: Powstańcy trzymają już tylko kilka placów i domów. W różnych częściach miasta trwa jednak jeszcze strzelanina. Powstałe pożary wyrządziły znaczne szkody.

Najgłówniejszymi punktami powstania w innych częściach Irlandyi są hrabstwa: Galway i Enniscorthy. Także w Killarney, Cloumell i Gorey donoszą o niepokojach.

Obrady posłów w Krakowie. Hołd dla monarchy Austro-Węgier.

KRAKÓW 30 kwietnia (T. B. K.). Dzisiaj odbyło się tutaj zgromadzenie polskich członków Izby panów, posłów do Rady państwa i Sejmu krajowego, oraz członków Naczelnego Komitetu Narodowego. Prezes Koła Polskiego Dr. Biliński zabrał zebranie przemową, w której wskazał na znaczenie dokonanego zwołania wszystkich stronnictw polskich. W końcu prosił Biliński o upoważnienie do depechy hołdowniczej do cesarza, co uchwalonem zostało wśród burzliwych zgromadzonych.

Przy nowym wyborze członków Naczelnego Komitetu Narodowego Dr. Biliński został wybrany prezesem, Dr. Jaworski wiceprezesem N. K. N.

Następnie Dr. Jaworski, prezes Akademii Umiejętności dr. Stanisław Turnowski, socjalny demokrat Daszyński, demokrat radca dworu German i ludowiec Witos złożyli oświadczenia imieniem swoich stronnictw.

Wieczorem odbył się na ratuszu rauf na cześć uczestników zgromadzenia.

KRAKÓW 30 kwietnia (T. B. K.). Dr. Biliński jako prezes Koła polskiego w Radzie państwa wystosował depezę hołdowniczą do cesarza, która brzmi jak następuje:

„Odbijające się dzisiaj w Krakowie pełne zgromadzenie wszystkich polskich członków Izby panów, posłów do Rady państwa i Sejmu krajowego, jakoteż członkowie N. K. N., postanowiło w jednoznacznej manifestacji patryjotycznej złożyć u stóp Waszej Mości, Naszego Najmilsiejszego Pana, imieniem całego zjednoczonego uczucia najgłębszej czci i najszerzej wdzięczności. Wnieśliśmy do opieki Waszej Cesarzkiej i Apostolskiej Mości nasze sprawy i błagamy bez trwogi w naszą przyszłość, która jako owoc naszej walki ma przynieść spełnienie naszych uzasadnionych żądań i...

nie  
użyć  
jako zwy  
ny w pan  
przedmurza i

AMERY

i J

W chwili, gdy  
notę w sprawie lo  
nia skierowała d  
test w sprawie  
nych. Dyplomac  
do rzeczy bar  
dla swego prote  
stwy. W 1899  
bez sprzeciwu z  
kaz imigracyi  
Zjednoczone. K  
przeciw Niemcom,  
pat dlań pomyślna  
płonne odpowiednie g  
skie. Rząd atoli japoński  
aby się z Anglią w jedny  
ze być przez swego angie  
nierzeńca opuszczonym. P  
cej się wojny Wilson bac  
wał Japonię, biernie mu  
zajmowała ona niemiec  
szalskie, doskonały  
loty japońskie, o  
obronę interesów  
ych Anglii na zech  
ryki.

W polityce  
zelazną konse  
wpływy i zdol  
woli, ale stał  
W Chinach  
wale wpływ  
podniosła do  
w odpowiedn  
nie dawać  
państwom  
pośpiechu  
je. Do C  
nienie z  
wiazanie  
Któż się

Czy  
lania, prze  
forsewne  
poni? Praw  
mu, kto y el  
lityki japoń  
dł siom hol  
dzwanego, g  
dyom Wsc  
miary swo  
jem nieznoś  
niejedn  
Stano  
dyplo  
el



niem i poważaniem w szerokich kołach, a specjalnie parafii, około której do-  
cełał nieustannie. Jego dziełem było  
nie tylko życie kościoła parafialnego  
w Miechowie, którego fundację wraz z klasz-  
przypisują kronikę Jaksie z Miechowa.  
Kwiatkowski miał gorące serce polskie,  
odczuwał wszystkie bóle i cierpienia na-  
i jakkolwiek w ukryciu biło jednak szcze-  
sympatya dla wszelkich prac wyzwolen-  
Sp. Zmarły w ostatnim dniu życia zu-  
nie przytomny, odprawił jeszcze w swem  
szkaniu mszę św. i popołudniu pomazany  
olejami niespodziewanie usnął na wieki.  
Jego pamięci!

**Rynek główny naszego miasta, dzie-  
opieki i staraniom prezydenta kapi-  
tana Saszka, został doprowadzony do  
wzorowego porządku. W miejsce znisz-  
czonych dosadzono nowe drzewa, które  
otoczono pięknym kwieciami. Także ogró-  
dek spacerowy, obok kościoła, ozdobio-  
no kwiatnikami i ustawiono w nim licz-  
ne ławki dla spoczynku.**

Na środku rynku przygotowuje się  
fundament pod pomnik oswobodzenia.  
Na kilku szerokich schodach kamiennych  
ustawiony będzie wysmukły obelisk, u-  
wieńczony orłem wlatującym.

#### Z Lublina.

**Do obywateli m. Lublina.** Uroczyste  
obchody dni, pamiętnych w historii na-  
szego narodu, są nie tylko hołdem, odda-  
nym zasługom przodków, nie tylko aktem  
czci, należnym ich pamięci i arką przy-  
mierza między dawnymi i nowymi po-  
koleniami, ale także pobudką, zagrze-  
wającą do nowych czynów, do nowych  
zasług, — które znów kiedyś oceni po-  
tomność i złoży im hołd należny. Uro-  
czyste przeto obchody mają nie małe  
znaczenie w urabianiu ducha obywatel-  
skiego młodych pokoleń, które w naj-  
bliższej przyszłości służbę publiczną po-  
nas ocejmą.

Zdając sobie sprawę z tego znacze-  
nia uroczystych obchodów wielkich rocz-  
nic dziejowych, Komitet Obchodu Rocznicy 3 maja pragnie ten dzień, wielki  
w dziejach naszych, ten dzień o rodze-  
nia Ojczyzny, uczcić jak można naj-  
świetniej; pragnie przez ten obchód  
przypomnieć społeczeństwu naszemu tę  
wielką chwilę, kiedy stany, dotąd uprzy-  
wilejowane, dobrowolnie dzieliły się  
przywilejami swymi ze współrodakami,  
tych przywilejów dotąd pozbawionymi i  
kiedy zakładano podwaliny ustroju pań-  
stwowego, zapewnijającego nagołowilep-  
szą przyszłość; kiedy wszystkie stany  
odczuły wielkość dnia i wielkość ducha  
twórców Konstytucji.

Dzień 3 maja 1791 roku zasługuje  
przed innymi na najuroczystsze uczce-  
nie jego rocznicy. W roku bieżącym  
przypada 125 rocznica tego aktu dziejo-  
wego; Komitet Obchodu Rocznicy ma  
też nadzieję, że Obywatele i mieszkańcy  
miasta Lublina, pojmując doniosłość Kon-  
stytucji 3 maja, dopomogą Komitetowi  
w jak najświetniejszym uczczeniu dnia  
tego, i w tej myśli wzywa ich i prosi o  
ozdobienie domów choragwiami i pro-  
porcami, balkonów i wszystkich okien  
kwiatami i dywanami, w braku zaś ich,  
nalepkami, o zamknięcie w dniu tym  
sklepów i warsztatów pracy od rana aż  
do chwili uroczystości obchodu, oraz o  
przyjęcie jak najszerszego udziału w sa-  
mym obchodzie; korporacye zaś, cechy i  
stowarzyszenia, o uczestnictwo w po-  
chodzie pod własnymi godłami i zna-  
kami.

Program obchodu będzie ogłoszony  
za pomocą pism miejscowych i afiszów.  
Komitet Obchodu rocznicy 3 maja.

**Pułkownik Bolestaw Roja**, komendant  
4 pp. Leg. Pol., po wyleczeniu się z ra-  
ny, otrzymanej w walkach nad Styrem,  
wraca na front i w przejeździe zatrzymał  
się w Lublinie.

#### Z Sandomierza.

**Szkoła Filologiczna męska w Sando-  
mierzu** rozpoczyna rok szkolny 1 wrze-  
śnia. Otwarta będzie V klasa. Egzamina  
dla wstępujących kandydów od-  
będzie się między 19 a 30 czerwca i mię-  
dzy 31 sierpnia. Opłata roczna z  
wstępującego do wstępnej klasy 60  
gr., w III, IV i V — 100.  
Wstępne ratami półrocznymi  
z każdego półroczu.

#### Ze Lwowa.

**Święto 3 maja we Lwowie.** Sta-  
nowiska delegacji N. K. N.  
będzie święto 3 maja uroczy-  
nym obchodem wieczornym w teatrze  
kim. Komitet projektuje obok  
„Wspiańskiego”, cykl  
obrazów, związanych treścią z  
Kościuszkowską, układu Kazimie-  
Cetmajera.

## Telegramy „Gazety Polskiej“.

### Anglicy o katastrofie pod Kut-el-Amara.

LONDYN 29 kwietnia. (T. B. K.).  
Urząd wojenny donosi: W nocy na 24  
kwietnia podjęto próbę wysłania okrętu  
z środkami żywności do Kut-el-Amara,  
ale próba nie powiodła się niestety mi-  
mo największych środków ostrożności.  
Latawce stwierdziły, że okręt zatonął w  
odległości około 4 mil angielskich na  
wschód od Kut-el-Amara (Biuletyn tu-  
recki donosił, że okręt z środkami żyw-  
ności wpadł w ręce tureckie, P. R.).

### Kapitulacja Kut-el-Amara.

BERLIN 29 kwietnia. (T. B. K.).  
Wielka kwatera główna donosi: Woj-  
ska angielskie, zamknięte w Kut-el-Ama-  
ra, musiały się poddać walecznym zdo-  
bywcom tureckim. Przeszło 13,000 żoł-  
nierzy angielskich dostało się do niewoli.

### Ocaleni z okrętu „Russwell“.

LONDYN 29 kwietnia. (T. B. K.).  
Konradmirał Freemantle i 22 oficerów  
okrętu liniowego „Russell“ zostało ura-  
towanych.

### Stan wojenny w Bessarabii.

PETERSBURG 29 kwietnia. (T.  
B. K.). Celem obrony wybrzeża rumuń-  
skiego rząd zaprowadził tam stan wo-  
jenny.

### Niemiecka łódź podwodna zniszczona.

BERLIN 29 kwietnia. (T. B. K.).  
Urzędowo donoszą: Łódź podwodna „U.  
C 5“ nie wróciła z ostatniej swojej  
podróży. Według raportu admiralicy  
angielskiej łódź została zniszczona 27  
kwietnia, zatopiona w pobliżu do niewoli.

### Powstanie w Irlandyi.

LONDYN 28 kwietnia. W izbie  
wyższej lord Middleton prosiwał wy-  
jaśnienia rządu, jakoby ruch w Irlandyi  
został opanowany, — rzecz ma się od-  
wrotnie. Rząd oświadczył, że sytuacja  
jest tam wysmienita i poza Dublinem  
wszędzie panuje spokój. Mówca życzył  
rządowi, aby mógł zapewnić, że posiada  
we wszystkich częściach Irlandyi dość  
wojska do stłumienia powstania. Rząd  
zdaje się być zaskoczonym rozruchami  
w Dublinie, choć wielokrotnie był on  
ostrzegany. Od długiego już czasu orga-  
nizowały się w Dublinie rewolucyjne  
stowarzyszenia „Sinnfein“, które były  
zbrojne i kształcone wojskowo. Posia-  
dały one wiele materiałów wybucho-  
wych i dużo pieniędzy. O planach rewo-  
lucjonistów stale były wzmianki w pis-  
mach. Rząd jednak nie czynił, aby  
stowarzyszenia te ukończyły. Przywódcy  
ruchu dobrze byli znani rządowi, ale  
ten nie przeciwko nim nie podejmował.  
Mówca oczekuje, że sekretarz stanu Bir-  
rell uda się bezwzględnie do Irlandyi,  
aby zastosować środki, mogące zapo-  
biec rozpowszechnieniu powstania poza  
Dublinem. Stosunki są tam bardzo nie-  
pomyślne, niedołęstwo rządu wywołuje  
śród lojalnej ludności wielkie oburzenie.

Lord Lansdowne odpowiedział w  
imieniu rządu, że liczby powstanców w  
Dublinie podać nie może. Lord Middle-  
ton powtórzył, że rząd był ostrzegany  
z bardzo poważnej strony.

### Protesty w sprawie Irlandyi.

LONDYN 29 kwietnia. Biuro Reu-  
tera donosi: Rędmund otrzymuje z bar-  
dzo wielu stron depesze od Irlandczy-  
ków, wyrażających oburzenie z powodu  
powstania w Irlandyi. Depesze te po-  
chodzą głównie z Australii i Kady,  
ani jedna jednak nie przyszła ze Sta-  
uów Zjednoczonych.

### Nota Stanów do Anglii.

WARZYNGTON 28 kwietnia. Biu-  
ro Reutera donosi: Sekretarz stanu Lan-  
sing informuje, że w dniu 16 kwietnia  
wysłano nową notę do rządu angielskie-  
go z żądaniem uwolnienia 38 Austrija-  
ków, Niemców i Turków, zabranych na  
parowcu „China“.

### Rozruchy w Portugalii.

ZURYCH 29 kwietnia. Włoskie  
pisma informują, że według wiadomości  
z Lizbony w mieście Coimbra doszło do  
starcia między wojskiem a policją, któ-  
ra chciała aresztować kilku żołnierzy.  
Inni żołnierze wystąpili przeciw aresz-  
towaniu, na skutek czego 200 policyan-  
tów otoczyło koszary. Pomiędzy żołnie-  
rzami i policyantami doszło do walki  
orężnej, w której po obu stronach pa-  
dło wielu zabitych. Wieczorem pułk ka-  
waleryi i gwardya republikańska za-  
aresztowała 600 żołnierzy. Policji zaka-  
zano pełnić służbę.